Warszawa, 16 listopada 2019

Koleżanki i Koledzy! Represjonowani!

Zwracam się do Was w kolejną miesięcznicę uchwalenia zbrodniczej ustawy represyjnej. Z ogromną troską i niepokojem przyjmuję docierające do mnie liczne sygnały o narastającej frustracji i zniechęceniu jakie ogarniają nasze środowisko. Jest to reakcja na wygrane przez PiS wybory, co dla Represjonowanych oznacza praktycznie brak możliwości przywrócenia należnych im świadczeń poprzez nowelizację ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. Ta reakcja, chociaż zrozumiała, budzi mój głęboki niepokój, gdyż niestety coraz częściej wiąże się z desperackim decyzjami, które nawet mogą się tragicznie skończyć, a czasem tak się kończą (!). Dlatego proszę Was, żebyście za wszelką cenę wytrwali. Wiem, że jest Wam bardzo ciężko, że macie już dość wszystkiego, że bieda odciska na Was swoje bezlitosne piętno, a poczucie samotności i wielkiej niesprawiedliwości nie daje Wam spokoju. Musicie to przezwyciężyć! Trzeba żyć i działać, chociażby po to, żeby sprawiedliwości stało się zadość. Żeby odpowiedzialni za śmierć 59 osób i upodlenie 50 tysięcy funkcjonariuszy i ich rodzin, ponieśli zasłużoną karę. Osoby w szczególnie trudnej sytuacji proszę o kontakt z Federacją Stowarzyszeń Służb Mundurowych (fssm.pl). Postaramy się wspólnie jakoś zaradzić najtrudniejszym przypadkom. Jak pewnie się orientujecie, zostałem wybrany do Sejmu RP. Wynik ponad 39 tysięcy głosów jaki uzyskałem jest w dużej części Waszą zasługa. Dziękuję raz jeszcze za głosy oraz za wsparcie materialne i duchowe. Teraz macie swojego przedstawiciela w Sejmie, który do skutku będzie się upominał o Wasze sprawy i przypominał o Waszej krzywdzie. Już wkrótce wraz z klubem Lewicy złożymy projekt ustawy przywracający ukradzione Wam świadczenia. Mam świadomość, że większość pisowska będzie chciała go odrzucić, ale przecież trzeba próbować. Będzie to okazja do przypomnienia całemu społeczeństwu o tragicznych skutkach haniebnej ustawy z 16 grudnia 2016 roku.

Wobec tymczasowego braku możliwości pozytywnego załatwienia sprawy na drodze politycznej, musimy wzmóc naciski na sądy. Nie chodzi o to, żeby wymuszać konkretne rozstrzygnięcia, tylko o to, żeby sędziowie odczuli, iż oczekujemy od nich wszczęcia zawieszonych postępowań.

Panie i Panowie Sędziowie! Orzekajcie! I czyńcie to zgodnie z Konstytucją i literą prawa. Nie ma czasu. Już ponad tysiąc z represjonowanych umarło ze starości i z powodu chorób. Sprawiedliwość oznacza nie tylko zgodny z prawem wyrok. Musi też uwzględniać czynnik czasu.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy podjęli się akcji protestacyjnej pod sądami. Wasz trud został dostrzeżony, temat haniebnej ustawy znowu zaistniał, również w środowisku prawniczym.

Represjonowani! Bardzo Was proszę o dalszą aktywność. Co można zrobić, poza akcjami protestacyjnymi? Uczyńcie wszystko co w Waszej mocy, żeby film dokumentalny "Listy śmierci" w reżyserii Andrzeja Dziedzica dotarł do jak najszerszej publiczności w kraju i za granicą. Jego siła jest ogromna, każdy kto go zobaczy i ma w sobie elementarne odruchy ludzkie, staje się naszym sojusznikiem.

Wersja polska filmu: *youtu.be/VllzDGzFO1g*

Wersja angielska: *youtu.be/7gY_utddUGE*

W następnym liście podam Wam wszystkie dane kontaktowe na moje biuro poselskie, tak żeby każda i każdy z was mógł mieć bezpośredni kontakt ze mną. Proszę, wytrwajcie!

Wasz oddany przyjaciel,

Andrzej Rozenek /-/